

nasi kandydaci

Z pobytu członka Biura Politycznego KC PZPR

Stefana Jędrzychowskiego

Spotkania z wyborcami w Świnoujściu

PRZEBYWAJĄCY w dniach 12-13 maja na Ziemi Szczecińskiej członek Biura Politycznego, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, kandydat na posła z naszego Okręgu Wyborczego dr Stefan JĘDRYCHOWSKI odwiedził wczoraj Świnoujście. Dostojnemu gościowi towarzyszyli kandydaci na posłów: sekretarz KW PZPR Kazimierz PRUSIŃSKI i zastępca dyrektora Zarządu Portu w Szczecinie Stanisław GRZYWIŃSKI, a także kandydujący do Wojewódzkiej Rady Narodowej wiceprzewodniczący Prezydium WRN Wacław SŁE-
DZIŃSKI.

Na granicy Ziemi Wolińskiej, na moście na rzece Dziwnie witali gości: przewodniczący Prez. PRN Julian MARKIEWICZ i sekretarz KP PZPR Ryszard KURCZYŃSKI. Po przybyciu do Świnoujścia Stefan Jędrzychowski wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził na pokładzie statku spacerowego port, a następnie udał się do Klubu Uzdrawiska, gdzie odbyło się spotkanie z kandydatami na radnych do powiatowej i wojewódzkiej Rad Narodowych a także aktywnym politycznym i gospodarczym.

Informację o problemach organizacyjnych i gospodarczych przedsiębiorstwa przedłożył zebraniem zastępca dyrektora Zdzisław KRAUZE. Stefan Jędrzychowski ustosunkował się do problemów wysuniętych w referacie wprowadzającym i podniesionych w interesującej dyskusji. Na zakończenie spotkania dyr. Krauze wręczył gościom pamiątkowe żetony i poroptyki.

WCZORAJ wieczorem dostojny gość odleciał samolotem do stolicy. (wit)

Po przedstawieniu przez Juliana MARKIEWICZA programu wyborczego Ziemi Wolińskiej rozpoczęła się dyskusja. Uczestnicy spotkania poruszyli istotne problemy perspektyw rozwoju swego miasteczka i powiatu jak i sprawy dnia dzisiejszego. Po ulowano m. in. przy spiesznie decyzji o budowie portu w Świnoujściu, gdyż istniejąca obecnie sytuacja nie pozwala na rozpoczęcie wielu istotnych prac.

Sporo uwagi poświęcono także sprawom rybołówstwa przybrzeżnego, służbie zdrowia i potrzebie zorganizowania w Świnoujściu samodzielnego Instytutu Rybackiego. Za brali także głos Stefan JĘDRYCHOWSKI wyjaśniając wiele problemów i nasświetlając politykę rozwoju gospodarczego Świnoujścia.

Następnie goście udali się do PPDUR „Odra”. Na przystanku przywitani ich zastępca dyrektora Zdzisław KRAUZE, sekretarz KW PZPR Tadeusz PIPIŃSKI i przewodniczący Rady Zakładowej Jan COZAS, a uczennice przyzakładowej szkoły zawodowej wręczyły wianki kwiatów. Stefan Jędrzychowski wraz z towarzyszącymi osobami zwiedził zakłady. Wyjaśniał udział kierownik zakładu Bogdan GAWEL i kierownik zakładu Przetwórstwa Bernard BREHOBOWICZ. Na m/t „Tasergal” kierownik zakładu połowów Julian Frawczyński i kmr. żeglarni wielkiej rybackiej Stanisław SZCZEPARA rozejmowali dostojnego gościa obładem.

Po południu w Domu Rybaka w Świnoujściu odbyło się spotkanie Stefana JĘDRYCHOWSKIEGO z rybakami i członkami załogi łodowej PPDUR.

Satelita i moda



Amerykanki miały okazję oglądać pokaz mody paryskiej za pośrednictwem satelity komunikacyjnego „Early Bird”. Pokaz znalazł się w pierwszym programie telewizji światowej, przekazanym z Europy do Ameryki.

Na zdjęciu: modelka na tle satelity jednego z paryskich domów towarowych. CAF

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 112 (6459)

PIĄTEK, 14. V. 65 r.
SOBOTA, 15. V. 65 r.

Broń rakietowo-nuklearna ZSRR zapewnia bezpieczeństwo wszystkim krajów socjalizmu

10 lat Układu Warszawskiego

jeszcze tylko 2 dni!

MOSKWA PAP. Dzienniki moskiewskie zamieszczają liczne artykuły z okazji przypadającej 14 maja dziesiątej rocznicy podpisania Układu Warszawskiego. Podkreślają one, że Układ Warszawski jest sojuszem bratnich państw, oraz że był i jest nadal niezawodną gwarancją bezpieczeństwa narodów — ważnym narzędziem utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie.

DOWÓDCA naczelny Zjednoczonych Sił Zbrojnych krajów Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego GRECKO zaznacza w dzienniku „Prawda”, że to wroga polityka imperialistycznych kół Stanów Zjednoczonych i innych krajów zmusiła państwa socjalistyczne do podjęcia kroków zmierzających do zapewnienia swego bezpieczeństwa. Układ Warszawski został zawarty — pisze marszałek Grecko — po to, by móc stawiać w sposób zorganizowany opór siłom agresyj.

Marszałek Grecko zaznacza, że ostatnie lata były okresem wszechstronnego doskonalenia środków, jakimi dysponują bratnie armie krajów socjalistycznych. Są one wyposażone we wszystkie środki niezbędne do prowadzenia zbrojnej walki na lądzie, w powietrzu i na morzu, są wyposażone w broń rakietową, w lotnictwo odrzutowe, w nowoczesne okręty wojenne i broń pancerna. Broń rakietowo-nuklearna Związku Radzieckiego zapewnia bezpieczeństwo wszystkim krajów socjalistycznych.

Wymiana depesz PRL - ZSRR

MINISTER Obrony Narodowej, Marszałek Polski Marian SPYCHALSKI przesłał do naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego Marszałka Związku Radzieckiego Andrzeja GRECKIEGO depesze z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

Z OKAZJI 10 rocznicy Układu Warszawskiego naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego Marszałek Związku Radzieckiego A. GRECKO przesłał na ręce ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski M. SPYCHALSKIEGO depesze z serdecznymi gratulacjami i życzeniami.

Okręt-muzeum „Burza” przybywa do Szczecina

DZIEKI staraniom władz naszego miasta, dziś wieczorem lub jutro rano do Szczecina przybędzie okręt-muzeum Marynarki Wojennej — „BURZA”. „Burza” — jak wiadomo — wchodziła w skład polskiej floty wojennej już w okresie przedwojennym. W latach wojny okręt i jego załoga walczyli na wielu morzach i oceanach świata, wchodząc w skład koalicji antyhitlerowskiej.

W okresie powojennym okręt pozostawał jeszcze przez pewien czas w linii, ale ze względu na wiek wycofano go i przekształcono w pływające muzeum Marynarki Wojennej.

Okręt-muzeum zostanie zamocowany między przystanią hydrobusów a mostem Dugim i udostępniony zwiedzającym już w niedzielę. „Burza” przebywać będzie w Szczecinie przez cały okres letni, a w drodze powrotnej do Odyny zostanie prawdo-

podobnie przez pewien czas zamocowana w Świnoujściu.

„Burza” będzie niewątpliwie stanowiła atrakcję nie tylko dla mieszkańców naszego miasta, ale również dla dziesiątków tysięcy turystów, przybywających w sezonie letnim do Szczecina. (k)

Stosunki dyplomatyczne NRF - Izrael

Arabowie zrywają z Bonn

KAIR PAP. W odpowiedzi na decyzję Bonn nawiązania stosunków dyplomatycznych z Izraelem już 8 krajów arabskich: Zjednoczona Republika Arabska, Irak, Syria, Jordania, Arabia Saudyjska, Algieria, Liban i Jemen zerwały stosunki dyplomatyczne z Niemcami zachodnimi.

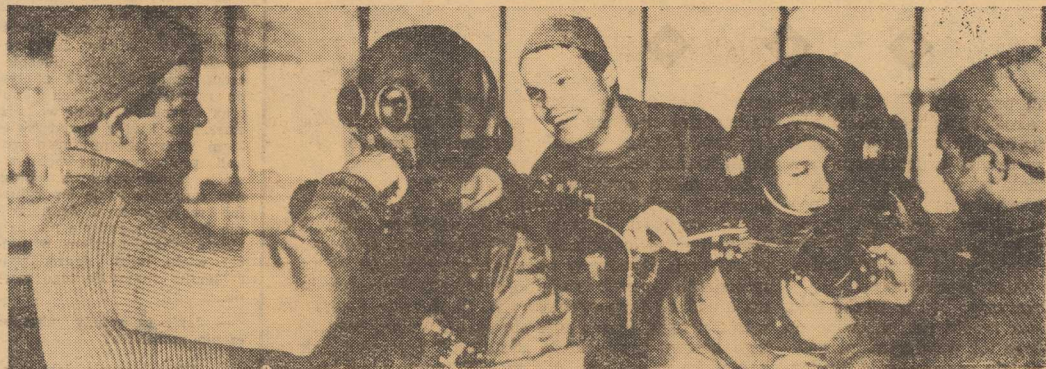
decyzja szefów rządów państw arabskich i ministrów spraw zagranicznych, postanowił unieważnić osiągnięte wcześniej porozumienia między Kuwejtem i Niemcami zachodnimi na temat nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

TAK WŁEĆ dotychczas 3 kraje — Tunezja, Maroko i Libia nie ogłosiły swych zamiarów co do przyszłości stosunków z NRF. Uważa się, iż Tunezja i Maroko, a być może i Libia nie pójdą za przykładem pozostałych krajów arabskich.

Warto podkreślić, iż Niemcy zachodnio podejmowały ostatnio intensywne wysiłki, aby skłonić prezydenta Tunezji BURGIBĘ do wyłamania się z ogólnego frontu arabskiego. Czynnikiem to poprzez obietnicę udzielenia pomocy Tunezji.

SUDAN ogłosił, iż zerwie stosunki dyplomatyczne z NRF w dniu, kiedy przybędzie do Bonn ambasador Izraela lub kiedy ambasador Niemiec zachodnich przybędzie do Tel-Awiv. Jednocześnie przystąpił do likwidacji ambasady Sudanu w Bonn. Radio KUWEJT nadało oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych. Rząd Kuwejtu — stwierdza oświadczenie — w zgodzie z





Goldwater - natchnieniem

Barry Goldwater, pokonany kandydat skrajnej prawicy na stanowisko prezydenta USA, był i jest nieustajającym natchnieniem, a amerykańskim komikow, satyryków i kabaretystów. Popularny komik filmowy i telewizyjny Bob Hope który w czasie kampanii wyborczej ustawił się odpowiednio na pytanie „Jakie będzie życie, gdy Goldwater dojdzie do władzy? — krótkie...” w jednym z ostatnich programów telewizyjnych powiedział: „Dowiedziałem się o rzeczy strasznej... Podobno Goldwater jeszcze żyje i ukrywa się gdzieś w Argentynie...” (J.K.)

Nowy „kombinat“ wypoczynkowy

(Korespondencja własna „Kuriera“ z Bułgarii)

W przepięknych i najobszerniejszych górach bułgarskich Rodopach leżą liczne i malownicze miejscowości. Stanowią one ciekawą i tęącą obiekty dla turystów, a w zimie — najulubieńsze miejsce dla narciarzy. W Rodopach i dziś znane są miejscowości wypoczynkowe Pamporowo, Jundola, Peszera, jak również uzdrowiska balneo lecznicze Narezen, Welingrad, Kostenev i inne.

W najbliższych kilku latach w górach wokół zbiornika wodnego Batak powstaną wielkie, nowoczesne górskie „kombinat“ wypoczynkowy. Projekty przewidują, że na wyższych stopniach brzegu zbiornika zbudują się liczne małe wille, które swą różnorodną kompozycją architektoniczną jeszcze lepiej i pełniej dopełnią piękna kompleksu.

W pierwszym etapie budownictwo obejmie dwa odcinki brzegu — między obecną restauracją „Radecki“ oraz miejscowością „Cygew Ryd“, gdzie zbudowana będzie nowa restauracja, hotel, camping i inne. Obecna wieś rybacka znacznie rozrośnie się. Tutaj zbuduje się małe schroniska i domki: każdy na dwie osoby, z małym dziedzińcem i paleniskiem do smażenia ryby na ruszcie. Blisko wsi rybackiej powstanie restauracja, a obok niej — autostrada. Szeroka droga będzie biegła wzdłuż brzegu zbiornika wodnego, łącząc poszczególne kompleksy domków, wille i wioski. Nowy kompleks wypoczynkowy zapewni w ciągu całego roku wypocznik dla około 15-20 000 osób.

Miejscowość ta powinna stać się również ulubionym miejscem dla turystów zagranicznych. (J. K.)

Na zdjęciu: na brzegu jeziora Batak.

W Moskwie rozpoczął działalność pierwszy w kraju duży ośrodek szkolenia nurków. Przyszli nurkowie uczą się tu posługiwać aparatami do spawania pod wodą, orientować się w głębokościach, wydobywać wraki statków i nieść pomoc tonącym. Ćwiczenia praktyczne umożliwia duży 12-metrowej głębokości basen.

Na zdjęciu: Wiktor Bielinin, Nikołaj Jekim, Waleriyn Zacharow, Jurij Popow i Walerij Andronow, którzy przybyli do ośrodka moskiewskiego z różnych krajów Związku Radzieckiego, podczas zajęć praktycznych. CAF

Z KRAJU RAD

PIERWSZA ELEKTROWNIA GEOTERMICZNA

Wkrótce, bo w drugiej połowie br., na Kamczatce odda się do użytku pierwsza w Związku Radziekim elektrownia geotermiczna, tzn. wykorzystująca ciepło podziemnych gorących źródeł. Moc elektrowni wyniesie 5 000 kilowatów, temperatura pary — 170 stopni C. Koszty własne jednej kilowatogodzinny energii elektrycznej będą kilkakrotnie mniejsze od uzyskiwanych w elektrowniach cieplnych.

RYBNE SKARBY GŁĘBIN MORSKICH

Przez 5 lat wielka ekspedycja radziecka prowadziła badania w północno-wschodniej części Pacyfiku. Zbadano obszar wynoszący 4,5 miliona km kw. W rezultacie odkryto w Morzu Beringa i w rejonie Wyp. Aleuckich obrzynie Skupiska Sledzi Hłady i innych ryb, umożliwiającej zwiększenie połowów co najmniej siedmiokrotnie. Rybacy radziecy spodziewają się wyłowić w tym rejonie 20 proc. łącznie rocznego. Uczestnicy ekspedycji zostali wysunięci jako kandydaci do Nagrody Leninowskiej za rok 1955 w dziedzinie nauki i techniki.

LOS Z PALEONTOLOGII

W Tadżykistanie nad brzegiem Karakumskiego Zbiornika Wodnego znaleziono rogi olbrzymiego jelenia, kości dawno wymarłego wielkorożca, słonia oraz przedka współczesnego nosorożca. Zwierzęta te przed milionem lat zamieszkiwały gęste lasy podzwrotnikowe Azji Środkowej. E. T.

Polski Beethoven brzmi rewolucyjnie...

NA SZPALTACH naszych gazet emigracyjnych, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, pojawiają się dosyć częste głosy „nieprzejędnymi“, którzy protestują przeciw peregrynacjom zagranicznym naszym zespołom artystycznym, a już udział, a co gorsza, oklaskiwaniu owych zespołów przez zamieszkałych za granicę rodaków uważają wręcz za akt zdrady narodowej. Jest to dla nich przejaw wrogiej, „komunistycznej infiltracji“ — tak, jak gdyby nasze krakowiaki i mazurki, jak gdyby orkiestra symfoniczna z Bachem i Beethovenem w repertuarze, jak gdyby pomyślnie „Stowiki“ z szesnastowiecznymi kantatami, były kołem trojańskim, który wprowadzi w środowiska emigracyjne ideologiczną zamęt i „przekona“ tysiące rodaków do Polski Ludowej.

WARTO na ten temat podyskutować. Już chociażby z tego względu, że sytuacja przedstawia się akurat odwrotnie. Ze — jakkolwiek istotnie nasze zespoły, orkiestry, teatry, nasi soliści coraz częściej wyjeżdżają za granicę, a nasze książki są coraz częściej przekładane na obce języki, co jest wyrazem uznania dla rozwoju sztuki polskiej, ale niepomniernie więcej zagranicznych sztuk, książek, wystaw ekspozycyjnych jest w Polsce i niepomniernie więcej zagranicznych sztuk, książek, wystaw ekspozycyjnych jest na język polski. Uważamy, że jest to dla nas powód do chluby, a nie żmierzwinia. Uważamy, że tego rodzaju wymiana kulturalna przynosi społeczeństwu polskiemu wiele korzyści, że włącza nas w orbitę ogólnoludzkiej kultury.

W ciągu dwudziestu lat w Stanach Zjednoczonych grane były przez amerykańskie zespoły teatralne sztuki trzech polskich dramatów: Mroka, Rózewicza i Szaniawskiego. Grane były w małych, eksperymentalnych teatrach o bardzo ograniczonej widowni.

W tym samym czasie teatry polskie dały 248 premier 65 sztuk 47 autorów amerykańskich. W ciągu dwudziestu lat ukazało się w USA w języku angielskim 14 pozycji polskich autorów, zarówno klasycznych, jak współczesnych, a rekordy przyniosły biali Sienkiewicz, Mickiewicz, Kosciuszko, Szczyński i Kuncewiczowa. Natomiast w Polsce wydano 592 pozycje, a największe powodzenie zdobyli Caldwell, Cooner, Curwood, Dreiser, Felt, Faulkner, Hemingway, London, Steinbeck, Irving, Shaw. W Stanach Zjednoczonych wszystkie wydawnictwa zaliczające się w rekrut prywatnych, bądź w rekrut konserwów, w Polsce w rekrut państwowych, bądź spółdzielczych.

W ciągu dwudziestu lat w Stanach Zjednoczonych grane były 4 polskie sztuki w przekładzie na język francuski: Broszkiewicza, Lema, Mroka i Jana Potockiego. W tym samym czasie wystawiono w polskich teatrach przez polskie zespoły 91 autorów, 175 sztuk, dano 752 premiery.

W ciągu tych dwudziestu lat w zakresie literatury pięknej ukazało się we Francji 70 pozycji polskich, w tym 8 antologii. Ale w Polsce wydano 1 013 pozycji literatury francuskiej, w tym mnóstwo klasyków, ale także i autorów jak najbardziej współczesnych. W zakresie filmu — we Francji wyświetliliśmy 29 polskich filmów, w Polsce wyświetlono 348 francuskich filmów fabularnych.

Podobnie, jeśli chodzi o wymianę kulturalną z Anglią. W teatrach angielskich, przez angielskich aktorów wystawiono w oma-

wianym okresie trzy sztuki polskich autorów: Morstina, Mroka i Zapolskiej. W tym samym czasie wystawiono w teatrach polskich 75 angielskich autorów, dano 166 sztuk, 566 premier. Rzecz jasna królował tu Szekspir i Shaw, ale także współcześni.

W ciągu dwudziestu lat w Stanach Zjednoczonych pojawiły się na scenach tylko dwie sztuki Kruczkowskiego i Mroka. A jednocześnie na scenach polskich wystawiono 29 dramatów wioskich, dano 59 sztuk, 182 premiery. W zakresie literatury ukazało się we Francji 85 pozycji pisarzy polskich, a w Polsce — 136 włoskich. W zakresie filmu — na ekranach kin wyświetlono na ekranach kin włoskich 20, włoskich filmów na ekranach kin polskich — 200.

Z dnia na dzień

Sesja pod znakiem sprzeczności

Nigdy jeszcze od czasu powstania państwa polonocentrycznego atmosfera obrad nie była tak ciężka, tak naladowana rozbieżnością-

Owacja dla „starego hitlerowca“

„Jako stary członek NSDAP jestem dumny z tego, że mogłem współpracować w tej wielkiej polonocentrycznej sprawie“ — oświadczył pol. von Neumann z Rad Nauki na zebraniu założycielskim Narodowo - Demokratycznej Partii (NDP) w miejscowości Friedberg w Hesji (FRG). „Każdego człowieka bierze obrzydzenie, gdy codziennie s'yszy o jednym procesie po drugim“ — mówił dalej Bormann przezyjąc swój s'lesunek do ścigania przestępców hitlerowskich, obstarując za zaniechaniem tych procesów. Wprawdzie przewodniczący NDP w Hesji, Essener i pomocnik koła partyjnego w Friedbergu, Werner, nie poparli Bormanna, oświadczyli, że „dla Jeszce nie możemy sobie pozwolić na takie wypowiedzi“, ale stu czterdziestu uczestników spotkania uzgodniło „staremu członkowi NSDAP“ szanowną owację.

Prowokacyjne wystąpienie Bormanna i zgotowany mu w sali apłauz wywołały ostry protest niemieckiego hitlerowca związków zawodowych oraz partii socjaldemokratycznej, której poseł do Landtagu, Raute, wezwał królowego ministra sprawiedliwości do podjęcia dochodzenia o rągarstwo przeciwko Bormannowi i NDP.

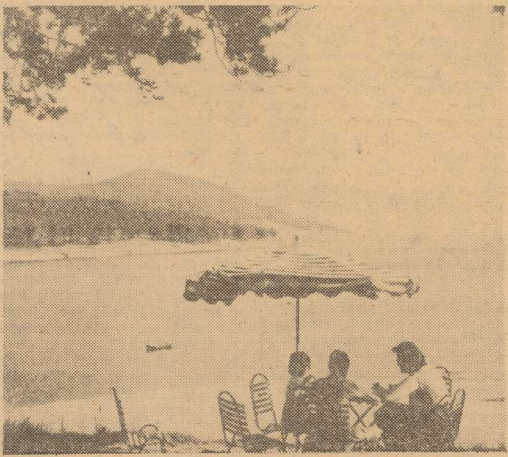
ni jak na majowej sesji Rady NATO w Londynie. Ba, podobnie i z podobnych powodów — jak w czasie niedawno zakończonej sesji SEATO, pod znakiem zapytania za czynna stał problem samych podstaw tego sojuszu.

Do dawnych sprzeczności przybyły nowe. Ich podstawę stanowią rozbieżności między Francją i USA, m. in. w wyniku zbliżenia między Paryżem i Moskwą oraz inymi krajami socjalistycznymi. To ostatnie wywołało popióch w NATO wyrażający się w spekulacjach na temat możliwości „odwrócenia sojuszu politycznych“ i w konsekwencji — nawet wystąpienia Francji z NATO.

Najostreż w sprawie występuje za drażnienie wótoł stanowiska Francji wobec agresji amerykańskiej w Wietnamie i Republice Dominikańskiej. Problem ten, starannie odśluswany na drugi plan i ostatnio zwiększony na tory, tajnych rozmów, wysuwa się na czoło istniejących kontrowersji, zwracając przeciw amerykańskiej polityce siły również Belgii i Holandii, Danii i Norwegii.

Francja przez prasa zachodnią, wyraża w tej sprawie najbardziej bezkompromisowo uczucia i obawy dwóch trzecich ludzkości. Na sesję londyńską przedłożono odłkadana wielokrotnie pod sukno Bormanna, oświadczenie, że „dla Jeszce nie możemy sobie pozwolić na takie wypowiedzi“, ale stu czterdziestu uczestników spotkania uzgodniło „staremu członkowi NSDAP“ szanowną owację.

Prowokacyjne wystąpienie Bormanna i zgotowany mu w sali apłauz wywołały ostry protest niemieckiego hitlerowca związków zawodowych oraz partii socjaldemokratycznej, której poseł do Landtagu, Raute, wezwał królowego ministra sprawiedliwości do podjęcia dochodzenia o rągarstwo przeciwko Bormannowi i NDP.



Jednym z istotnych zadań przyszłej 5-latki jest zapewnienie zatrudnienia dla około 30 tysięcy młodzieży, wchodzącej w wiek produkcyjny. Nowe miejsca pracy będą powstawać nie tylko w drodze uruchamiania nowych obiektów, ale także dzięki przedsięwzięciu organizacyjnemu, polepszeniu wskaźnika zmianowości, pełniejszemu wykorzystaniu istniejących urzędzeń. Szczególną uwagę poświęci się rozwinięciu tych działów przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i usług, które stwarzają możliwość zatrudnienia kobiet.

Naszym poczynianiem towarzyszyć będzie troska o to, by jak najpełniej wykorzystać środki przeznaczone na rozwój naszego miasta. Dlatego też wspólnym mianownikiem pracy wszystkich dziedzin przemysłu, gospodarki komunalnej, budownictwa, opieki społecznej i kultury, będzie troska o ujawnianie rezerw, o uzyskanie wyż-

szych efektów przy niezmiennych nakładach — o jak najbardziej racjonalne gospodarowanie istniejącymi środkami. Od nas samych, od naszej gospodarności i zaangażowania zależy będzie wielkość zebranego planu.

Szczególnie cennym przejawem tego zaangażowania są czyny społeczne ludności. Przystosowały one nam już wielu wartości i będą nadal istotnym czynnikiem wspierającym działalność władzy ludowej. Główny kierunek tych czynów w nadchodzącym 5-leciu — to zaspokajanie potrzeb socjalno-bytowych ludności, budowa urzędzeń wypoczynkowych, estetyzacja i porządkowanie miasta. Przewiduje się m. in. wybudowanie krytego basenu przy Hucie „Szczecin” i jeszcze jednego kąpieliska w centrum miasta. Głównym obiektem tej oferty społecznej pracy będzie nadal Centralny Ośrodek Wypoczynkowy Szczecina — Park XX-lecia...

(Z Programu Wyborczego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu)

SZCZECIN liczy już 314 tysięcy mieszkańców i należy do największych miast w Polsce. Z tej wielkiej liczby prawie 10 tys. osób pracuje dla samego miasta.

W niedzielę — ci właśnie szczecinianie świętować będą uroczystość po raz pierwszy „Dzień Pracownika Komunalnego”.

Warto przy tej okazji przypomnieć, jak ważna jest funkcja gospodarki komunalnej i jak bardzo jesteśmy na co dzień z nią związani.

WYDAJE SIĘ naturalne, że w wielkim mieście musi działać KOMUNIKACJA, ułatwiająca poruszanie się po kilometrowych przestrzeniach. Mniej już natomiast myślimy o tym, że dla tej podstawowej „miejskiej usługi” pracuje w MPK 2700 osób, utrzy-

J. Zalewa i P. Szcześniak, gajowy J. Pietrzak, podobnie pracownicy DZBM-ów: W. Szymański, P. Hombel, P. Ostrowski. Władze miejskie zadawolone są z pracy załóg przedsiębiorstw komunalnych, które coraz lepiej wykonują swoje zadania. Nawet jednak przy tak uro-

„Dzień Pracownika Komunalnego”

W służbie swego miasta

mujących w ruchu 124 autobusy i 268 tramwajów na liniach o łącznej długości 103 kilometry. Nietłatwo też na pierwszy rzut oka uwierzyć, że przewoźnicy w zeszłym roku ponad 153 miliony pasażerów, nie licząc co najmniej 10 mln „gapowiczów”!

WODE, to prawda, czerpiemy dla potrzeb miasta głównie z mocno zanieczyszczonej Odry. Szczecińskie wodociągi robią jednak wszystko, aby woda była nie tylko smaczna, ale i zdrowa.

Co starsi szczecinianie pamiętają zapewne chude koniki, ciągnące platformy i wagony tramwajowe na niezaczyszczonych jeszcze w 1945 r. liniach — wywołujące śmieci. Dziś szczecińskie MPO dysponuje 201 nowoczesnymi jednostkami sprzętu mechanicznego i należy do wzorcowych przedsiębiorstw tego typu w kraju.

Miasto, to także DOMY, w których mieszkamy. Jest ich grubo ponad 10 tys., a zajmują ponad 3 miliony m kw. powierzchni użytkowej. O domy te trzeba dbać, czyścić je, sprzątać, przeprowadzać remonty. Pracuje nad tym 1900 osób w pięciu DZBM-ach, nie licząc dwóch MPBR-ów, wykonujących remonty kapitalne, które pochłaniają co roku okrągłą sumę 100 mln złotych. Wyliczając elementy organizmu miasta nie można zapomnieć o drogach, mostach, nabrzeżach, kąpieliskach, utrzymanych również za ponad 100 mln zł.

Chwalimy się przed naszymi gośćmi piękną szczecińską ZIEMIENIĄ. Lasy i parki rozciągają się w obrębie miasta na obszarze 2450 ha, a same tylko rabaty i zieleńce zajmują 350 ha. Sądzi się na nich co roku 250 tys. kwiatów. Utrzymanie całej zieleni kosztuje „tylko” 11 mln złotych.

Ala nie pieniądze decydują w ostatecznym rachunku o wyglądzie miasta i właściwym spełnianiu wszystkich jego funkcji. Ostatnie słowo należy do ludzi — właśnie do „komunalnych”. Pracownicy miejskiej gospodarki to szczecinianie, którzy wyjątkowo chyba Kochają swoje miasto i są do niego przywiązani. Wielu z nich rozpoczęło pracę w najtrudniejszych powojennych dniach, gdy Szczecin leżał w gruzach. Jubileusz 20-lecia pracy obchodzi m. in. „Tramwajarz” S. Nowicka, K. Daniel, J. Kątyński, S. Adamski, pracownicy wodociągów: S. Embenica, S. Ciełuch, M. Jasulski; po 18 i 19 lat pracy dla miasta mają ogrodnicy:

czystej okazji jak „Dzień Pracownika Komunalnego” — nie wolno zapominać, że wiele manny jeszcze do zrobienia — głównie w remontach domów mieszkalnych, komunikacji w godzinach szczytu, zaopatrzeniu w wodę, a także w codziennych kontaktach administracji z mieszkańcami. Te, jak wiemy, nie zawsze układają się najlepiej.

Śmiało możemy jednak powiedzieć, że we wszystkich dziedzinach miejskiej gospodarki nastąpiła wyraźna poprawa. Bardzo wiele pomogło skoordynowanie pracy przedsiębiorstw w Miejskim Zjednoczeniu. Z wielką pomocą w rozwiązywaniu trudnych problemów i społecznej inicjatyw — przyszedł powstały niedawno Komitet Branżowy PZPR.

Szczecińscy komunalni — coraz lepiej służą swemu miastu i za to należą się im w dniu ich święta serdeczne i gorące podziękowania.

EUGENIUSZ CAŁKA
z-ca przewodniczącego
Prezidium MRN w Szczecinie



Jeden z moich znajomych nie był w Szczecinie od blisko czterech lat. Ostatnio znowu sprawy służbowe sprowadziły go do bram gryfowego grodu. Bawił tu przez kilka dni. Zapytałem go — jego zdaniem — w tych czterech minionych latach najbardziej zmieniło się w naszym mieście. Odpowiedź brzmiała: przede wszystkim — u dawnego mieszkańca i jego urzekająca architektura; na drugim miejscu wymienilibym szczecińską gastronomię i na trzecim usługi wszelkiego rodzaju.

Trudno mi było się zgodzić z drugim członem odpowiedzi mojego znajomego, dotyczącym gastronomii. Bo chociaż postęp w tym zakresie jest niewątpli-

Ważny problem - rzemiosło

„Kurier” rozmawia z sekretarzem WK SD - Zdzisławem Siedlewskim

Kandydat na posła z Okręgu Wyborczego nr 66 w Starogardzie, sekretarz WK SD w Szczecinie Zdzisław SIEDLEWSKI był posłem w poprzedniej kadencji Sejmu i pracował w Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy. Z tego tytułu interesował się ważnym problemem — rozwoju rzemiosła i usług dla ludności. Problemami rzemiosła interesuje się również z racji pełnionej funkcji w Stronictwie, gdyż — jak wiadomo — SD skupia w swych szeregach wielu rzemieślników. Rozmawiamy z mgr. Z. SIEDLEWSKIM o aktualnych problemach rzemiosła.

— Ogólnie można powiedzieć, że w czasie ostatniej kadencji Sejmu stworzono zieleń do światła dla rozwoju rzemiosła. Świeć uchwalił bowiem trzy ustawy dotyczące rzemiosła, Rada Ministrów wydała wiele uchwał, otrzymaliśmy sporo zarządzeń resortowych, ułatwiających rozwój rzemiosła.

— Który z tych aktów prawnych uważa pan za najważniejszy?

— Ważne są niewątpliwie wszystkie, sądzę jednak, że najbardziej oczekiwanym przez rzemieślników aktem była ustawa o ubezpieczeniach społecznych rzemieślników. Ustawa ta ma poważne znaczenie, gdyż jest ona czynnikiem stabilizacji rzemiosła, określa jego pozycję społeczną w naszym kraju.

— Sądzi więc pan, że jej znaczenie wylega nawet poza ramy nakreślane samą ustawą?

— Niewątpliwie tak. Brak

NAPISY
kandydaci



ubezpieczenia społecznego rzemieślników powodował ten brak trudności w zapewnieniu utrzymania ludziom starym. Sprawę tę bowiem w jakiś

sposób rozwiązywała samopomoc koleżeńską rzemiosła i wplacane przez rzemieślników składki do Związku Izby Rzemieślniczych. Brak ubezpieczeń hamował jednak napływ do rzemiosła młodych kadr oraz powodował odpływ ludzi starszych, którzy przed wieloletnią emerytalną często szukali pracy w przedsiębiorstwach społecznych, pragnąc zapewnić sobie emeryturę lub rentę starczą. Jednocześnie fakt, że rzemiosło nie było objęte ubezpieczeniem w pięciu wielu ludzi degradowało społeczne znaczenie tego zawodu.

— Jakże są zasady ubezpieczenia rzemiosła?

— Ubezpieczenie jest obowiązkowe i będzie pokrywane ze składek rzemieślników. Wysokość wymiaru składek zależy od grupy, do której zaliczo daną miejscowość. Wymiar składek będzie wyższy w du-

żych miastach i niższy w małych miastach i wsiach.

— Jakże jeszcze udogodnienia otrzymało rzemiosło w ostatnim okresie?

— Poważne znaczenie dla szkolenia młodego narybku ma fakt, że obecnie każdy rzemieślnik, który wyszkoł uczenia, otrzymuje za to premię w wysokości 3—5 tys. zł. W trakcie rozwiązania jest sprawa likwidacji rzemiosła. Rzemieślnicy mogą obecnie być przyjmowani do spółdzielni mieszkaniowych, które będą dla nich budować mieszkania i lokale na warsztaty. Inicjujemy obecnie w naszym województwie budowę pawilonów dla rzemiosła, przy czym otrzyma ono kredyty bankowy na ten cel. Główny nacisk kładziemy na rozwój rzemiosła w małych miasteczkach. Chodzi o to, aby zaspościć stale rosnące zapotrzebowanie wsi na usługi, zwłaszcza w zakresie napraw maszyn i sprzętu rolniczego. Powstał obecnie sprzyjający klimat, aby cel ten osiągnąć, gdyż państwo przeznacza znaczne kredyty na aktywizację gospodarczą małych miasteczek, a jednym z czynników tej aktywizacji może być właśnie rzemiosło, zarówno produkcyjne jak i usługowe.

— Można stwierdzić — kończy rozmowę Zdzisław SIEDLEWSKI — że powstały obecnie wszelkie warunki dla szybkiego rozwoju rzemiosła i tylko od władz lokalnych oraz samorządu rzemiosła i samych rzemieślników zależy czy warunki te zostaną wykorzystane.

Rozmawiał: A. KILNAR

Wystarczy zrobić przechadzkę po naszym mieście, aby się naocznie przekonać, że do fryzjera np. można na ogół dostać się bez kolejki, że mamy pod dostatkiem szwajskich punktów usługowych, że nie ma problemu z wyborem krawców. Nie ma też na ogół kłopotu z pralniąmi chemicznymi, punktami napraw bielizny, jest bardzo wiele punktów napraw radioodbiorników, liczne są, uruchomione przez ADM-y, punkty usług remontowych. Ostatnio — jak wiem — wiele się robi, aby dokonać rekonstrukcji

szym władzom miasta. Gdy jednak rozmawia się z przeciętnym, statystycznym szczecinianinem — słyszy się jeszcze często narzekania na rzekomy brak tych usług. Skąd to wynika? Wydać mi się, że rozbuudować się usług nie ma miarę rzeczywistych potrzeb — realizatorzy tego służebnego przedsięwzięcia zapomnieli o jednej bardzo istotnej sprawie — o sprawnym systemie informacji i reklamy.

Nie przeczę, że w tej dziedzinie nic nie zrobiono. Takie po prostu stawienie sprawy byłoby krzywdzące. Mimo wszystko jednak, coś w systemie tej informacji, nie gra. Nie jestem od stawiania recept w tej sprawie — znajdują się tutaj bardziej kompetentni. Sygnalizując jednak ten problem, myślę, że zainteresowane czynniki wezmą go na swój warsztat pracy i w najbliższym czasie znajdą dlań właściwe i najlepsze rozwiązania.

Potrzebna witamina „I”

mieszkańców miasta — tu mój znajomy rzeczywiście odkrył Amerykę. W tej dziedzinie w minionych paru latach władze miejskie, spółdzielczość prac., przemysł terenowy oraz prywatne rzemiosło dokonały rzeczywiście ilościowego i jakościowego skoku.

usług i przystosować ich profil do nowych potrzeb, wynikających z nagminnego już zjawiska posiadania przez mieszkańców zmechanizowanego sprzętu domowego, masy telewizorów itp.

To są osiągnięcia bezsporne i zapiszemy je na chwałę naszego

POZA PROGRAMEM

NA SKRAJU Puszczy Bukowej, tam gdzie — jak głosi tablica informacyjna PTTK — Bolesław Krzywousty staczał boje o włączenie Pomorza wraz ze Szczecinem do Królestwa Polskiego —

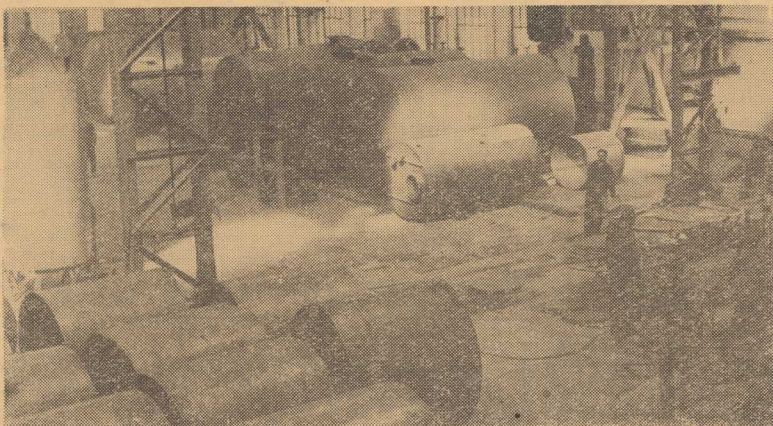
stoi dziś duży kompleks zabudowań fabrycznych. Na bramie zakładu widnieje skromny napis: „Szczeciński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Płoniu”.

Przed wielu laty potężny koncern „Fedmühle” produkował tu papiery wartościowe. Później, w obawie przed napierającą Armią Czerwoną, zdemontowano maszyny i urządzenia i wywieziono na Zachód. Po wojnie zdevastowane budynki świeciły pustką, w części z nich utworzono magazyny. W roku 1960 rozpoczęto odbudowę. Upiękniono niespełna pięć lat, a zakład ożył, wypiekniął i już od trzech lat produkuje.

Dawid zrodził Goliata

BEZ skutku starałem się w programie wyborczym z poprzednich wyborów doszukać choć drobnej wzmianki o Płoniu — nie znalazłem. Płonie powstało poza programem, można powiedzieć ponadplanowo. Płonie zrodziły żywność potrzebny naszej gospodarki. Ciekawa jest historia powstania tego zakładu. Można powiedzieć bez przesady, że to Dawid zrodził Goliata.

Najpierw, 13 lat temu w kilku małych zabudowaniach przy autostradzie, powstał zakład w Kijewie. Rozpoczęto od napraw i produkcji przyczep dla potrzeb leśnictwa. Później, na przestrzeni lat zapotrzebowanie na sprzęt i maszyny leśne wywarło przyrosty. Rozpoczęto produkcję różnych narzędzi i maszyn do uprawy i eksploatacji lasów. Koniec lat pięćdziesiątych przysporzył nowe zdobycze techniczne: płyty paździerzowe, płyty wiórowe, płyty laminowane, chemia drzewna — oto niektóre z nich. Szybki wzrost zapotrzebowania na nowe wyroby przemysłu drzewnego zmusił do importu kompletnych obiektów z zagranicy. Dzięki temu powstały zakłady w Nidzie, Czarnej Wodzie, Wyszokowie, Szczecinku. Import pochłaniał dewizy. Wtedy właśnie, w roku 1960, weszli na plac budowy w Płoniu pierwsi robotnicy budowlani, żeby zgodnie z decyzją Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego zbudować nowy zakład, przeznaczony do produkcji maszyn i kompletnych urządzeń dla fabryk produkujących płyty wiórowe, paździerzowe i przetwórstwo chemiczne drewna.



...w 1965 r. zakład w Płoniu wyprodukuje wartość ok. 100 mln złotych...

Potrzebę budowy tego typu fabryki potęgowało zainteresowanie możliwościami zakupu tego typu urządzeń w ramach RWPG — i nie tylko. Zakład ma być duży, docelowo będzie zatrudniać 1000 pracowników, produkować maszyny i urządzenia wartości około 200 mln zł w skali rocznej, czyli omal pod każdym względem ma być większy pięciokrotnie od macierzystego zakładu w Kijewie.

Brygada mistrza Walczaka

JUŻ w połowie roku 1962, podczas gdy cały teren był jeszcze rozkopany, w pierwszej wyremontowanej hali stanęła do pracy brygada mistrza Tadeusza Walczaka. Było ich ośmiu. Wśród nich Piskor i Basamanowicz, ludzie do niedawna produkujący proste urządzenia leśne, zaczęli „gryźć” trudne i skomplikowane aparaty i maszyny. Ciężkie to były czasy. Produkowano bez dźwigów, często bez wymaganego wyposażenia, bez odpowiednich urządzeń socjalnych, łaźni, stołówek. Na to wszystko trzeba było poczekać. Ale dziś tamto zle i trudne minęło, a kapitał polegający na tym, że wraz z zakładem rodzi-

ła się i pogłębiała swe kwalifikacje i umiejętności załoga, pozostał i procentuje.

Po pierwszej brygadzie powstały następne. Wzmacniał się szereg kadry technicznej. Obok inżyniera Tadeusza Zielńskiego — prymusa Politechniki Szczecińskiej, inż. Gibowicza — styndysty zakładu, do pracy stanęli również inni przybywający z całego kraju, wśród nich inżynierowie: Narbut, Chudecki, Wieczorek, Nowakowski, Dzieża i inni.

Do zakładu garnęli się ludzie z ambicją poznania nowych dziedzin produkcji, nowych, najczęściej nietrywialnych technologii, zagadnień, które przynosi nieopanowana, wybitnie jednostkowa produkcja. Kadry byłych „kijewiaków” zasilał również wykwalifikowani robotnicy ze Starogardu i Szczecina. Już trzeci rok działa przyzakładowa szkoła, kształcąca ponad 100 przyszłych budowniczych maszyn.

W rozmowach z tymi, którzy zaczęli pierwszy, odczuwa się jak gdyby cień wzruszenia; niechętnie mówią oni o przeżytych trudnościach, których i dziś nie brak, choć są one jakościowo różne od tamtych. Z uznaniem wyrażają się o pracy robotników Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, z którymi w specyficznej koegzystencji przeżyli pełne 3

lata, a którzy zawsze z pełnym zrozumieniem przyspieszali wykonanie tych obiektów, które limitowały rozwój produkcji.

Import przynosi dewizy

DZIŚ można powiedzieć, że roboty inwestycyjne zostały zakończone, pozostała galanteria i porządki. Gdyby kiedyś przyjęto koncepcję ludzi wygodnych, w zasadzie można było rozpocząć produkcję dopiero w roku ubieg-

łowanie poważnej liczby urządzeń dla Fabryki Płyt Wiórowych w Suwałkach, Fabryki Kalafonii i Terpentyny w Jugosławii, wielkiej suszarni dla Jugosławii oraz 5 wyposażeń Fabryk Chemii Drzewnej sukcesywnie dostarczanych do ZSRR, niezależnie od produkcji wielu urządzeń dla potrzeb kraju.

W roku 1965 zakład w Płoniu wyprodukuje wartość ok. 100 mln zł, podczas gdy w roku 1962 startował od 8 milionów. Zakład obecnie zatrudnia, łącznie z Kijewem, blisko 600 osób. 60 proc. produkcji przeznaczają się na eksport, w tym głównie do ZSRR. W zakładzie wyczuwa się obecnie silną tendencję do porządkowania wielu zagadnień wynikających z dynamicznego tempa rozwoju w latach poprzednich, do lepszego technicznego i organizacyjnego przygotowania produkcji, do pełnego zagospodarowania zainwestowanych środków. W dążeniu tym zakład napotyka na szereg trudności, wynikających głównie z niestabilizowanego perspektywicznie poziomu produkcji, braku właściwego wyprzedzenia w otrzymywaniu dokumentacji, zmian dokonywanych w planach w trakcie ich realizacji. Należy jednak ufać, że przy pomocy instancji partyjnych i te trudności zostaną przewyżczone, podobnie jak te poprzednie, znacznie bardziej uciążliwe i trudne.

Tak to w miejscu, gdzie przed wiekami Bolesław Krzywousty wytyczał nasze granice, powstał koczem 70 mln zł warsztat i jednocześnie pomnik pracy, pomnik polskości tych ziem. Powstał cicho, poza programem.

Julian DELICH



...poznał nowe, nietrywialne procesy technologii...



Kazimierz Golczewski (67)

W OWYM CZASIE brak było jeszcze oficjalnego zezwolenia ze strony radzieckich władz okupacyjnych na działalność antyfaszystowskich partii i organizacji politycznych. Sprawa ta została uregulowana dopiero rozkazem władz okupacyjnych z dnia 10 czerwca 1945 r. Mimo to niemieccy komuniści Szczecina nie uważali w tej pierwszej chwili, że istnieje konieczność uzyskania zgody radzieckiego komendanta wojennego na odbycie legalnego zebrania partyjnego. Pisali oni wówczas, że: „Faszyści zabronili nam działalności naszej Partii, ale w ciągu ubiegłych 12 lat mimo wszystkich prześladowań i najostrzejszego terroru nie

potrafili oni zagłuszyć głos Komunistycznej Partii Niemiec. Niejednokrotnie zostawało wyaresztowywane całe kierownictwo partyjne. Setki aktywnych towarzyszy z naszego miasta podzielili też ten sam los a mimo to do chwili wkroczenia Armii Czerwonej — partia przetrwała i pracowała. Było dla nas zupełnie zrozumiałe, że należy natychmiast — bez długiego czekania na jakikolwiek wskazówki przekształcić naszą tak długą nielegalność na legalne działanie...” Od słów przeszli więc do czynu.

W TYCH DNIACH majowych 1945 roku w byłym przedszkolu w dzielnicy Zabłędorf przeprowadzone zostało pierwsze zebranie członków Komunistycznej Partii Niemiec — grupy miejskiej Szczecina. Gdy przed 12 laty grupa ta odbywała ostatnie partyjne zebranie — sala wypełniona była przez przeszło 800 członków Partii. Obecnie było ich już tylko 80-ciu. Część starych towarzyszy rozproszyła się we wszystkich kierunkach, a wielu spośród nich już nie żyło.

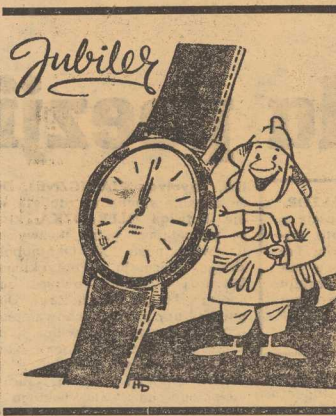
Dwanaście lat panowania grozy hitleryskiej przyczyniło się do tego, że tych 80 bojowników ruchu oporu przedwcześnie się postarzało i posiadawo.

NA TO PIERWSZE ZEBRANIE przybył komendant miasta płk. Fiedotow, który jak wspomina Erich Wiesner: „Z usmiechem wysłuchał mojego sprawozdania o zalegalizowaniu działalności naszej partii. Następnie zadał kilka pytań dotyczących zwłaszcza sprawy, jak my komuniści wyobrażamy sobie nowy porządek w mieście Szczecinie. W międzyczasie do pokoju weszło kilku oficerów z którymi komendant zamienił kilka słów. W koń-

cu zwrócono się do mnie w języku niemieckim — komendant ku memu zaskoczeniu zapytał, czy nie byłbym gotów objąć funkcji burmistrza miasta Szczecina. Prosiłem o czas do namysłu, gdyż przede wszystkim chciałem słyszeć opinię moich towarzyszy partyjnych. Następną rozmowa została wyznaczona przez komendanta na ten sam dzień po południu. Komendant położył mi również ostatecznie na sercu obowiązek bezwzględnego wciągnięcia do współpracy tych socjaldemokratów, którzy do 1933 roku posiadali wśród szczecińskiego społeczeństwa robotniczego duże wpływy...”

PO OMÓWIENIU wszystkich ewentualności postanowiono jednomyślnie, zgodnie z sugestiami płk. Fiedotowa wysunąć na stanowisko burmistrza niemieckiej dzielnicy m. Szczecina Ericha Wiesnera. Jednocześnie wytyczal problem objęcia administracji terenów leżących na zachodnim zapleczu dzielnicy a stanowiących część dawnego powiatu otaczającego miasto. Zaproponowano więc utworzenie obok stanowiska burmistrza dzielnicy, drugiego stanowiska — burmistrza powiatu, nazywając go „Bürgermeister-Land”. Został nim dotychczasowo pełniący funkcję burmistrza miasta — Erich Spiegel.

DALSZY skład tego samorządu został dopełniony takimi wypróbowanymi towarzyszami, jak Krahn, Hempel, Rusch, Lawonn i inni. Jako siedzibę władz niemieckich wyznaczono budynek przy Friedebornstrasse 15 (dziś ul. Koliątaja), Adolfstrasse 12 — 13 (dziś ul. Długosza), Mühlenstrasse 19 (dziś ul. Słowackiego) i Stoewersbasse 9 (dziś ul. Naruszewicza).



Jubilej

Spółdzielnia Pracy Tworzy Sztucznych 'Widur' Szczecin, ul. Podgorna nr 22-23...

Pracownicy poszukiwani

Słocimia Szczecińska im. A. Warskiego w Szczecinie, zatrudni natychmiast następujących pracowników...

MOTOCYKL 'Junak' z przyczepą, stan b. dobry, sprzedam. Jaworowa 71, tel. 72-607.

PESKI foksterier szorstkowłosy, 6-tygodniowy z metryczkami - sprzedam. Curie Skłodowskiej 5...

MOTOCYKL 'Junak' z przyczepą, stan dobry, sprzedam. Wiadomość: tel. 703-64.

MOTOCYKL 'Junak' z przyczepą, stan dobry, sprzedam. Wiadomość: tel. 703-64.

Teatry

POLSKI - 'Balladyna' g. 18; sobota: g. 19.30; WSPÓLCEŚNY - 'Moralność pani Dulskiej' g. 19.30...

Kina

DELFIN (tel. 468-78) - Biały niedźwiedź g. 16.15, 20.30 pol. - od lat 14; sobota: 'Koniec naszego świata' g. 11, 14, 17, 20...

MOTOCYKL 'Junak' z przyczepą, stan dobry, sprzedam. Wiadomość: tel. 703-64.

MOTOCYKL 'Junak' z przyczepą, stan dobry, sprzedam. Wiadomość: tel. 703-64.

wystawy

— czynny od g. 13-23; wystawy czołpisk technicznych g. 16-20; sobota: dancing g. 19-21; TPFR...

Dyzury

SZPITALA MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - Wskójca 7; II KLINIKA CHIR. FOMOZANY; III KLINIKA POŁOŻNICZA - Fomozany.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.20 Program dnia, 16.25 Dziennik szesczciński, 16.30 10 lekcji języka angielskiego...

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - czynny od g. 11; NOT - Woj. Pol. 67

PROGRAM BERLIŃSKI 16 Program dla uczniów klas IX-XII; 16.45 Ognisko program 17 Transmisja z zakończenia VI etapu Wysięgu Pokoju...

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. WIADOMOŚCI Z TRASY WYŚCIUGU POKOJU: 15.25, 17.30. SERWIS RYBACKI: 18.40.

Maluchy na plan!

PAŁAC MŁODZIEŻY zaprasza w niedzielę o godz. 11 do sali teatralnej pałacu - dzieci najmłodsze (przedszkolaków i pierwszoklasistów) na konkurs recytatorski...

piaca

POTRZEBNA samodzielną na gospośnią na st. (najlepiej rezydentka), pl. Zwycięstwa, pawilon 12.

Nauka

KOREPETYCYJA z matematyki i fizyki, udzielam. Malinkowskiego 3-8.

Matrymonialne

KAWALER, lat 24, pończ. żonę, ul. Pruskiego 8, na 253.

Rozne

PRZEPRASZAM ob. Ze niebuśza Strefe, zam. przy ul. Mickiewicza 115 za obnowę, Urz. na Stefanska, ul. Śląska 49-1.

Spizdadz

POTELE, kanapo-tapczan, sprzedam. Zubrów 1-7, godz. 16-17.

Lokale

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, kwaterekonowe, zamienię na domek lub mieszkanie przecz. zoned do sprzedazy.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - czynny od g. 11; NOT - Woj. Pol. 67

Maluchy na plan!

PAŁAC MŁODZIEŻY zaprasza w niedzielę o godz. 11 do sali teatralnej pałacu - dzieci najmłodsze...

Rozne

PRZEPRASZAM ob. Ze niebuśza Strefe, zam. przy ul. Mickiewicza 115 za obnowę...

Spizdadz

POTELE, kanapo-tapczan, sprzedam. Zubrów 1-7, godz. 16-17.

Lokale

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, kwaterekonowe, zamienię na domek lub mieszkanie przecz. zoned do sprzedazy.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - czynny od g. 11; NOT - Woj. Pol. 67

Maluchy na plan!

PAŁAC MŁODZIEŻY zaprasza w niedzielę o godz. 11 do sali teatralnej pałacu - dzieci najmłodsze...

Rozne

PRZEPRASZAM ob. Ze niebuśza Strefe, zam. przy ul. Mickiewicza 115 za obnowę...

Spizdadz

POTELE, kanapo-tapczan, sprzedam. Zubrów 1-7, godz. 16-17.

Lokale

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, kwaterekonowe, zamienię na domek lub mieszkanie przecz. zoned do sprzedazy.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - czynny od g. 11; NOT - Woj. Pol. 67

Maluchy na plan!

PAŁAC MŁODZIEŻY zaprasza w niedzielę o godz. 11 do sali teatralnej pałacu - dzieci najmłodsze...

Rozne

PRZEPRASZAM ob. Ze niebuśza Strefe, zam. przy ul. Mickiewicza 115 za obnowę...

Spizdadz

POTELE, kanapo-tapczan, sprzedam. Zubrów 1-7, godz. 16-17.

Lokale

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, kwaterekonowe, zamienię na domek lub mieszkanie przecz. zoned do sprzedazy.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - czynny od g. 11; NOT - Woj. Pol. 67

Maluchy na plan!

PAŁAC MŁODZIEŻY zaprasza w niedzielę o godz. 11 do sali teatralnej pałacu - dzieci najmłodsze...

Rozne

PRZEPRASZAM ob. Ze niebuśza Strefe, zam. przy ul. Mickiewicza 115 za obnowę...

Spizdadz

POTELE, kanapo-tapczan, sprzedam. Zubrów 1-7, godz. 16-17.

Godziennie rano świeże bułeczki na śniadanie dostarcz Ci do domu w znoszycielki PSS

Zamówienia przyjmują sklepy PSS przy ul. Bolesława Krzywoustego 77, Wojska Polskiego 28, 'Marianna', Wita Stwosza 5, Konopnickiej 32, Witkiewicza 1, Człostyńskiej - pawilon, Wojska Polskiego 11, Plac Kilińskiego 1, Pocztovej 40, Niepodległości 4. 1417-K



Pracowite dni jurorów

Piękno i siła poezji

PO XI OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE RECYTATORSKIM, który odbył się niedawno w naszym mieście z udziałem 130 recytatorów z całego kraju, gościł o to ponownie miłośników żywego słowa na II Ogólnopolskim Festiwalu Poezji K. I. Gałczyńskiego. Niektórych z nich jak np. seniora, 72-letniego Jana Małygę pamiętamy z Turnieju Poetyckiego. Obecnie przyjechali do Szczecina po raz drugi wypróbować swoje umiejętności w szlachetnym współzawodnictwie o tytuł laureata Festiwalu.

ZESPOŁY RECYTATORSKIE występują w sali Kameralnej Zamku, w sali Białej jury przesłuchuje recytatorów-amatorów.

Wystawa dorobku artystycznego

W LOKALU przy ul. Owocowej 15 otwarto wystawę 10-letniego dorobku artystycznego społecznych ognisk muzycznych i baletowych. Ciekawą ekspozycję można zwiedzać codziennie od godz. 10 do 20, do niedzieli włącznie. W niedzielę też o godz. 16 w sali Filharmonii odbędzie się wojewódzki zjazd TROA, połączony z koncertem społecznych ognisk muzycznych i baletowych. (a)

natomiast w Klubie 13 Muz odbywają się występy studentów i młodzieży szkolnej. Recytatorom przysięchuje się p. Natalia GAŁCZYŃSKA.

Zespoły w sali Kameralnej o cenia jury w składzie: przewodnicząca — Rena TOMASZEWSKA oraz członkowie: H. RASZKA, A. RODZIEWICZ, L. MATUSZCZAK i J. MARKUSZEWSKI. Zespołowi przysięchującym recytatorów-amatorów w sali Białej przewodniczy Jadwiga RYL-NARDZEWSKA. Jurorzy: W. SZYMBORSKA, S. M. SAŁIŃSKI, J. MACIEJOWSKI. W Klubie 13 Muz zespołowi jurorów, w osobach J. KULMOWEJ, D. WODYŃSKIEJ, K. NIESIOWSKIEGO i J. WĄSOWICZA, przewodniczy AUGUST GRODZICKI.

KA, Krystyna PIASECEŃNA. Dużo jest uznania słuchaczy zdobyła sobie Jadwiga OLERADZKA, którą pamiętamy jako niezwykłą indywidualność XI Ogólnopolskiego Turnieju Poetyckiego. Wczoraj wystąpiły również zespoły: Teatru Poezji Zakł. Domu Kultury z Andrychowa, teatrzyk dziecięcy „Pivnica” ze Szczecina, Teatrzyk Poezji Klubu Handlowców z Bydgoszczy, Teatrzyk Poezji Studium Nauczycielskiego im. Gałczyńskiego i Teatrzyk Poezji WSR ze Szczecina. Prawdziwą rewelacją wczorajszego wieczoru okazał się występ Teatru Poezji Zakł. Domu Kultury Rybnickiej Fabryki Maszyn, który przedstawił własną inscenizację „Orfeusza w piekle”. Był to świetnie wykonany program, za który duże brawa zebrał wszyscy wykonawcy oraz reżyser Wojciech BRONOWSKI i twórca oprawy muzycznej spektaklu — Czesław GARLIK. Dziś dalsze występy zespołów, oraz recytatorów indywidualnych. (Dyl)

„Dzień Pracownika Komunalnego“

W najbliższą niedzielę obchodzony będzie po raz pierwszy „Dzień Pracownika Komunalnego”. Będzie to uroczyste spotkanie wszystkich miejskich przedsiębiorstw, pracowników miejskiej komunikacji, wodociągów, MPO, przedsiębiorstw remontowobudowlanych i zarządów budynków.

Z okazji „Dnia Pracownika Komunalnego” jutro — w sobotę o godz. 18.30 w sali kin „Colosseum” odbędzie się uroczysta akademii.

Wczoraj, w pierwszym dniu przesłuchań jury oceniano występy kilkudziesięciu recytatorów. Uczestnicy zaprezentowali b. różnorodny zestaw utworów poety, jednak największą popularnością, podobnie jak w roku ubiegłym, cieszą się wiersze „Inge Barcht”, „Zaczarowa doroczka”, fragmenty poematów: „Niobe” i „Wit Stwos”. Recytatorom przysięchują się liczni miłośnicy poezji Gałczyńskiego, którzy wczoraj, za interesującą interpretację, szczególnie gorąco oklaskiwali występ Barbary ZYLMY, Henryka STELMASZY-

Smacznego!

(Foto St. Cieślak)

Także w ADM-ach można spotkać się z kandydatami na radnych

W NASZYM mieście rozpoczęły się już spotkania kandydatów na radnych do WRN, MRN i DRN z mieszkańcami Szczecina. Spotkania te są organizowane przez Dzielnicowe i Obwodowe Komitety FJN. Zarówno na spotkaniach w zakładach pracy, instytucjach, jak również w obwodach, wyborcy mają możliwość zapoznania się ze swoimi kandydatami. Zebrania przedwyborcze mają również na celu zaznajomienie społeczeństwa z osiągnięciami całego kraju i naszego województwa w minionym 20-leciu i przedstawienie programu Frontu Jedności Narodu.

Spotkania z kandydatami na radnych będą się odbywały do 24 maja br. Na terenie Szczecina przewidzianych jest 129 spotkań.

Niezależnie od spotkań środowiskowych od 14 do 24 maja kandydaci na radnych będą również pełnić dyżury w biurach poszczególnych Administracji Do mów Mieszkańców. Umożliwi to bezpośredni indywidualny kontakt wyborców z kandydatami, przeprowadzenie z nimi rozmów, złożenie swoich wniosków itp. Dyżury te będą pełnione codziennie w godz. 17—19. (Boz)

NEPTUNALIA

- święto żaków Szczecina

JUŻ w najbliższą sobotę i niedzielę ulice naszego miasta zapelnia się rozpiewaną i rozbowioną bracją studencką. Doroczne święto żaków, studenci Szczecina nazywać będą począwszy od tego roku „Neptunalią”. Nazwa tej imprezy i sam jej charakter ma na celu dostosowanie tych uroczystości do naszego regionu morskowego, specyficznego i odrębnego od innych środowisk Polski.

NEPTUNALIA rozpoczyna się 15 bm. przed południem — złożeniem przez studentów-stypendystów wizyt w 8 zakładach pracy Szczecina. Podczas spotkań zostaną przeprowadzone rozmowy z organizacjami partyjnymi, radami zakładowymi i absolwentami zatrudnionymi w tych zakładach. Równocześnie kierownictwo Rady Okręgowej ZSP złoży wizytę przewodniczącemu Prezydium MRN.

W godzinach popołudniowych rozpoczyna się uroczystości przy przystanku autobusowym. Zainaugurują je defilada lodzi AZS, motorówek oraz przybycie statku z Neptunem. Po przejściu barwnego pochodu z przystanku na plac imprez przy pl. Holdu Pruskiego, Neptun przejmie na dwa dni władzę w mieście. Podczas swego „panowania” król mórz nada nazwę jednej z sal Zamku Książąt Pomorskich, symbolizując w ten sposób zamknięcie uroczystości. W godzinach wieczornych na Placu Żołnierza odbędzie się prezentacja filmów AKF-Szczecin. Bile i zabawy w Ośrodku Akademickim i klubach zakończy pierwszy dzień studenckiego święta.

Po tych oficjalnych ceremoniach wystąpią szczecińskie i zaproszone zespoły studenckie. Ponadto odbędzie się konkurs na najładniejszy strój oraz wybór miss i mister „Neptunali”. Pokaz sztucznych ogniów pod Zamkiem zamknie uroczystości. W godzinach wieczornych na Placu Żołnierza odbędzie się prezentacja filmów AKF-Szczecin. Bile i zabawy w Ośrodku Akademickim i klubach zakończy pierwszy dzień studenckiego święta.

W niedzielę odbędą się konkursy, zawody sportowe i zabawy w obrębie osiedla.

Organizatoryzy przygotowali również konkurs dla najmłodszych (na zgłoszenia oczekują do dnia 16 bm. — tel. 34-702). Będzie to „Mały Wycisk Pokoju”, oraz konkurs rysunkowy — kredą na asfalcie — „Jak wyobrażam sobie morze i Neptuna”.

Święto żaków zostanie zakończone przekazaniem władzy przez Neptuna Prez. MRN. (Boz)

Reporter zanotował

W JEDNYM z domów przy ul. Koliątka, popełnił samobójstwo, wieszając się na klamce u drzwi swego mieszkania 19-letni Zbigniew K. Okoliczności desperackiego kroku chłopca bada milicja.

NA ul. Mickiewicza wbiegł niespodziewanie na torowiska i potrącony został przez tramwaj Jan B., zam. przy ul. Jackowskiego. Karetka pogotowia przewiozła ciężko rannego do szpitala. Wg informacji MO — Jan B. znajdował się pod wpływem alkoholu.

W MIESZKANIU przy ul. Mazurskiej 24 nastąpiła eksplozja gazu. W jej wyniku porażeniem I i II st. uległa pani domu — Józefa M., którą odwieziono do szpitala.

NA DRODZE Zielen — Smolnica, (pow. Chojna), pedacy z nadmiernej szybkością motocykl uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca — Tadeusz N. — poniósł śmierć na miejscu, a ciężko ranny pasażer przewieziony został do szpitala w Resku.

WZCZORAJ późnym wieczorem, na dworcu PKP Szczecin — Dąbie patrol MO zatrzymał 23-letniego mieszkańca Dąbia — Wiktora W., który po planemno pobli w poczekalni dworcowej pasażera. Awanturę stanął przed sądem w trybie przyspieszonym.

SZCZECIŃSKICH strażaków wzywano wczoraj do Domu Rekreacji przy ul. Arkońskiej, gdzie woda zalewała piwnicę i kotłownię c.o. Przyczyną „potopu” była zapchaną studzienką odpływową. (ap)

Nasze groźne

W OSTATNIM czasie zanotowano kilka dość groźnych wypadków, spowodowanych nieumiejętnym korzystaniem z urządzeń gazowych. Wielu szczecinian zakłada łazienki i własnym sumptem stara się o instalację piecyków oraz boilerów, nie zwracając uwagi na możliwości techniczne i stan bezpieczeństwa. Przeprowadzone przez DZBM i Zakłady Gazownictwa kontrole udowodniły, że łazienki urządzone są w pomieszczeniach zupełnie nie nadających się do tego celu — pozbawionych przewodów kominowych i wentylacji. Okazuje się również, że niektórzy lokatorzy korzystają z usług domorosłych „gajmaistrów” wykonujących instalacje wadliwie. Dochodzi do tego, że w łazienkach zakłada się małe boiler-y, tzw. termy nie odprowadzające spalin, a przeznaczone wyłącznie do krótkotrwałego użytku. Można korzystać z tych urządzeń np. w kuchni do zmywania naczyń, czy umycia rąk, ale nie do kąpieli, dla której grzanie wody wymaga dość długiego czasu. Zakładanie łazienek z piecykami gazowymi w pomieszczeniach nawet posiadających

Awaria rurociągu na ul. Wielkiej

NA UL. WIELKIEJ vis a vis domu nr 18, woda, wydobywająca się z pękniętej rury kanałizacyjnej podmywa jezdnię, co grozi zapadnięciem się torowiska. Dziś po południu rozpoczęła się prace przy usuwaniu awarii. W związku z tym od godz. 17 aż do odwołania wstrzymano zostanie ruch tramwajowy. Dla linii 2, 8 i 7 końcowym przystankiem będzie Brama Fortowa, tramwaje linii 3 i 4 od i do Dworca Głównego kursować będą dawną trasą przez ul. Dworcową. (ap)

Ostrożnie z gazem!

wentylacje, ale zbyt małych, może również spowodować groźne następstwa.

Słowem, wszelkie własne projekty i pomysły, nie poparte fachową ekspertyzą, kryją w sobie ogromne ryzyko zatruć lub eksplozji gazu. Przypominamy o tym w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców. Szczegółowo o wszystkich sprawach związanych z możliwością zakładania instalacji gazowych można dowiedzieć się w ADM-ach. Bezpłatny porad udziela także punkt usług gazowniczych przy ul. Mickiewicza.

Zwracamy uwagę, że zakładanie nowych instalacji lub dokonywanie jakichkolwiek poprawek wymaga zezwolenia DZBM. (kg)

Jednym zdaniem

SPÓŁDZIELNIA Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada” (ul. Śniadeckiego 2, tel. 36-353) organizuje w dniach 2-6 czerwca wycieczkę autokarową w stronę konwencji z Czechosłowacją w rejonie Karłonoszy; zgłoszenia zakładów pracy i osób indywidualnych przyjmowane są codziennie w godz. 8-16.

PRZYBLAKAŁ się ostrowski foksterier, szczeniaka zguba jest do odebrania: ul. Reduty Ordona 63, tel. 713-06.

ZNALEZIONO kosmetyczne z kłwzami — odebrać: Al. Wojska Polskiego 10, warsztat szewski, p. Kolesników.

11 BM. na Al. Piastów znaleziono czarna torbę z zawartością dokumentów — odebrać: u p. Wilczyńskiego, Al. Piastów 51-16, tel. 471-54.

Kronika dnia
WYNALAZCY I RACJONALIZATORZY OBRADUJA
W KLUBIE NOT odbyło się wczoraj plenium Woj. Rady Wynalazczości i Racjonalizacji. Pod przewodnictwem doc. dr Stanisława SMOTRYCZKIEGO z Politechniki dyskutowano przebieg wykonania planów przez poszczególne zespoły. Wyszuchano też informacji w sprawie zorganizowania prototypowni i wybrano komisję do wizytacji klubów techniki i racjonalizacji w zakładach produkcyjnych. Obrady zakończyło wręczenie nagród za prace konkursowe.
ELIMINACJE MIEJSKIE I WOJEWÓDZKIE W KLUBIE TPR
W KLUBIE TPR odbyły się wczoraj miejskie elimi-

nacje amatorów-piosenkarzy. W obowiązkowym repertuarze była współczesna radziecka piosenka. Jury pod przewodnictwem dyr. Średniej Szkoły Muzycznej prof. J. HUBNERA zakwalifikowało do wojewódzkich eliminacji Irene POGÓŃSKA, Marika SZA FRANSKIEGO z Liceum Ogólnokształcącego nr 1, teret zeński ZPO (Anna GORSKA, Krystyna BRZEZIŃSKA, Jolanta MARCINEK) oraz Stanisława GRUSZKĘ z Pom. Brygady WOP. Przesłuchania wojewódzkie rozpoczęły się dziś o godz. 12 przy udziale około 30 finalistów. I nagrodą jest wyjazd do ZSRN.
WYCIECZKA SZKOLNA Z POZNANIA
W HOTELU „PIAST” zatrzymała się 35-osobowa grupa uczniów szkoły podstawowej nr 68 z Poznania. Młodzież z poznańska zwiedziła miasto i port szczeciński. Zebrał: (a)